

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<b>Ceny prenumeraty:</b>		Numer telefon REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	CENA NUMERU <b>10 gr.</b>	<b>Ceny ogłoszeń:</b> Za 1 wiersz 6 linijek (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 14, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7—	Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7— Zagranicą . . . . . mies. zł. 5.—, kwart. 15—				

## POLSKA CZCI PAMIĘĆ MARSZAŁKA.

Zjednoczone w bólu i głębokiej żałobie społeczeństwo odczuło przemożną potrzebę uwiecznienia czemś nieprzemijającym pamięci nieśmiertelnego zasług i wielkości odeszłego w zaświaty Wodza Narodu. W całym kraju zrodziły się postanowienia wzniesienia widomych i trwałych wyrazów czci dla Wielkiego Marszałka, przekazania najdroższego wszystkim imienia trwałym marmurom, utrwalenia postaci bohatera i śladu każdego Jego kroku, ufundowania dzieł, godnych uczuć obywateli i imienia Marszałka. Powstawały na wszystkich krańcach Polski, we wszystkich najmniejszych nawet jej zakątkach najrozmaitsze pomysły i projekty. Było wśród nich wiele wzniosłych, praktycznych, przebudujących i mających duże znaczenie społeczne. Szło jednak o to — i to w tej chwili już zostało osiągnięte — by w tej powodzi projektów nie utonąły najwznioślejsze zamierzenia. Szło o to, by skupić wszelką inicjatywę w jeden, wielki, potężny wysiłek.

Dlatego jednym z pierwszych kroków było utworzenie Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. Ten Komitet uznał za swe naczelne zadanie pracę nad centralizacją inicjatyw społecznej w kierunku najgodniejszego uczczenia pamięci Marszałka, gdyż tylko w ten sposób zdołamy najdoskonalej osiągnąć cel, jaki przyświecał Narodowi, prześcigającemu się w uczuciach hołdu i wdzięczności dla tego, który Polskę z martwych do życia powołał.

Zostało więc usunięte niebezpieczeństwo, wynikające z mnogości projektów i ich rozstrzelania. Realizacja zamierzeń Naczelnego Komitetu w terenie została oparta wyłącznie na współpracy społeczeństwa. Wyrazem organizacyjnym tej współpracy jest utworzenie w miastach wojewódzkich rad obywatelskich w składzie około dziesięciu osób, powołanych ze wszystkich warstw społeczeństwa. Rady obywatelskie łącznie z wojewódzkimi delegatami wydziału wykonawczego Naczelnego Komitetu w osobach pp. wojewodów sprawują opiekę i nadzór nad całością akcji propagandowej i zbiorczej na terenie danego województwa i czuwają nad tem, aby żaden wyraz dobrej woli i inicjatywy stowarzyszeń lub poszczególnych obywateli nie został w tej akcji pominięty. Rady obywatelskie tworzą swe lokalne organy wykonawcze w postaci komitetów wojewódzkich oraz komitetów powiatowych, złożonych również z przedstawicieli społeczeństwa.

Dziełem głównym będzie kopiec na Sowińcu. Plan jego opracowali kpt. Koźmiński i arch. Mączyński. Kopiec stanie na obszernym placu kolistym o średnicy 110 metrów. Plac otoczy balustrada z czerwonego granitu, wysokość na 3—4 mtr. W każdym oknie balustrady, co dziesięć metrów, staną po dwie duże urny z ziemią z różnych okolic Polski. Będzie tych urn 250. Kopiec Piłsudskiego w otoczeniu 250 urn ziemi z nazwami miast z całego obszaru Polski, z nad morza i z Tatr, z Polesia i ze Śląska będzie potężną strażą wiecznej pamięci Wodza Narodu. Na plac prowadzić będą szerokie na sto metrów schody. U podnóża stanie hała o ścianach malowanych obrazami al fresco, przedstawiającymi sceny z życia Józefa Piłsudskiego, w

## Wojna włosko-abisyńska jest nieunikniona twierdzi poseł abisyński.

Paryż, 25 VII. (PAT) „Echo de Paris” ogłasza wywiad swego korespondenta z posłem abisyńskim w Londynie, dr. Martinem. Zdaniem przedstawiciela Abisynji, w obecnym stanie rzeczy trudno osiągnąć kompromis, gdyż Włochy wysłały już do Afryki 200 tysięcy żołnierzy i zaangażowały się finansowo w tej wyprawie. Nawet gdyby Abisynja uczyniła zadość żądaniom włoskim, które nie ograniczają się bynajmniej tylko do dziedziny ekonomicznej, to i tak pretensje Włoch wzrastałyby potem z dnia na dzień. Abisynja nigdy nie zrezygnuje ze swej niezależności. Walka będzie trudna i długotrwała. Już obecnie wojska włoskie, nieprzyzwyczajone do klimatu, wiele ucierpiały. Pozatem nowoczesny sprzęt wojenny nie daje się prze-

ciwko Abisynji, gdzie niema wielkich miast. Rząd abisyński przywiązuje wielkie nadzieje do stanowiska rządu angielskiego, gdyż w razie usadowienia się Włoch w Abisynji, nietylko zostałby zagrożony Sudan, ale powstałoby także naruszenie sił na morzu Czerwonym, Włochy zagrażają bowiem także angielskiej drodze do Indji. Konflikt włosko-abisyński przekracza więc ramy lokalne i może stać się hasłem ogólnej wyprawy krzyżowej ludów kolonizacyjnych. Jeżeli Anglia i Francja pragną przyznać kompensaty terytorjalne Włochom w Afryce — oświadczył w końcu dr. Martin — to mogą to uczynić, oddając części swych terytorjów. Abisynja jednak nie ustąpi.

no wyraz protestom przeciwko ostatniej zmianie stanowiska Japonji i przeciw cofnięciu przez Anglię zakazu wywozu broni do Abisynji. Wszędzie wznoszono okrzyki na cześć armji Mussoliniego.

### Stosowny moment nacisku na Włochy.

Londyn, 25 VII. (PAT) Gabinet brytyjski odbył dziś zwykłe tygodniowe posiedzenie, na którym rozważano między innymi kwestję abisyńską. Postanowiono udzielić min. Edenowi dość elastycznych instrukcyj i pozostawić mu pewną swobodę działania w Genewie. Zasadniczą tendencją gabinetu jest, że W. Brytania uważa Radę Ligi Narodów za jedynie miarodajną instancję dla rozważenia i zdecydowania sporu włosko-abisyńskiego. Wszystkie zatem zagadnienia, dotyczące tego sporu, stanowią winny przedmiot dyskusji Rady Ligi. Dla wyraźnego zadokumentowania tego zasadniczego stanowiska, gabinet brytyjski powziął znamienne uchwałę, a mianowicie postanowił zawiesić narazie udzielanie licencji na wywóz broni i amunicji zarówno do Abisynji, jak i do Włoch, i zaproponować państwom, eksportującym broń, aby zwróciły się o decyzję w tej sprawie do Rady Ligi Narodów. Wielka Brytania, która zeszłą już od 4 miesięcy nie udzieliła ani jednej licencji na wywóz broni i amunicji do Włoch i do Abisynji, celowo pragnie przerzucić decyzję w tej sprawie na Ligę, rozszerzając w ten sposób kompetencje Rady Ligi w sporze włosko-abisyńskim. Brytyjskie koła oficjalnie przywiązują do nadchodzącej sesji Rady Ligi jak największą wagę. Ze strony Foreign Office podkreślają, że stanowisko, jakie zajmie Rada Ligi obecnie, będzie miało decydujące znaczenie dla całego sposobu załatwienia konfliktu. W kołach tych twierdzą, że dzięki obecnemu stanowisku W. Brytanji, już się daje odczuć pewne osłabienie naporu włoskiego. Zdaniem kół brytyjskich, Włosi byliby gotowi dziś zgodzić się na wznowienie zerwanych rokowań arbitrażowo-pojednawczych z Abisynją, o ileby tylko Rada Ligi zechciała się tem zadowolnić. W kołach brytyjskich panuje przekonanie, że nadszedł stosowny moment nacisku na Włochy, aby skłonić je do zaniechania przygotowań do wojny.

Genewa, 25 VII. (PAT) W kuluarach Ligi Narodów krąży wiadomość, że zaproszenia na nadzwyczajną sesję Rady Ligi rozesłane zostaną prawdopodobnie w piątek 26 bm. Rada zebrałaby się zatem 30 lub 31 lipca br.

### Nowe propozycje w sprawie Abisynji.

Londyn, 25 VII. (PAT) „Daily Telegraph” donosi, że ambasador francuski odwiedził wczoraj ministra spraw zagranicznych sir Samuela Hoare’a i zaznajomił go z nowymi propozycjami w sprawie Abisynji, będącymi rezultatem rozmów pomiędzy rządami Francji i Włoch. W myśl tej propozycji Włosi gotowi byliby wszcząć ponownie prace komisji koncyliacyjno-arbitrażowej. Włochy — stwierdza dziennik — pragną uniknąć rozpatrywania całokształtu sporu przez Radę Ligi Narodów.

## Czarna Afryka budzi się.

Paryż, 25 VII. (PAT) „Le Temps” donosi z Dżibuti, iż wśród ludności tubylczej wybrzeża wschodnioafrykańskiego krąży już pogłoski o zbliżającej się wojnie między Abisynją i Włochami. Mówi się o pomocy, którą otrzymają Abisyńczycy od swych ko-

lorowych braci. Pogłoski te sprzyjają powstawaniu afrykańskiego nacjonalizmu, który był uspijony od czasu zdobycia Chartumu jak również szerzeniu się wrogiej europejskiej propagandy panislamistycznej i panafrykańskiej.

## Włosi mają w Afryce już 200.000 żołnierzy.

Paryż, 25 VII. (PAT) Gen. Niessel oblicza w „Figaro” liczbę regularnych wojsk włoskich, wysłanych z metropolji do Afryki wschodniej, na 90 tysięcy. Do tego jednak należy dodać 4 dywizje i 7 samodzielnych batalionów milicji faszystowskiej oraz 25-tysięczny korpus, złożony z tubylców. Wraz z 30 tysiącami robotników, Włochy

rozporządzają więc w Afryce wschodniej ogółem około 200 tysięcy ludzi. Włochy — pisze dalej generał — przystępują do realizacji na szeroką skalę zakrojonego przedsięwzięcia i metodycznie się do tego przygotowują. Posiadać pozatem będą w ręku atut, że operacje zostaną rozpoczęte w momencie, który będą uważały za stosowne.

## Włochy opuszczą Genewę?

Paryż, 25 VII. (PAT) Ag. Havasa w depezy z Rzymu podaje, że otrzymano tam jeszcze wiadomości o zwołaniu Rady Ligi Narodów w celu zbierania sprawy abisyńskiej, wobec czego oficjalnie w dalszym ciągu nic nie wiadomo o celu i programie sesji Rady. Koła półurzędowe oświadczają natomiast, że nie rozumieją, jak można będzie uzasadnić taką interwencję Ligi Nar. Twierdzi się tu, że Liga Narodów nie ma ani prawa mianowania piętego arbitra w komisji pojednawczo-arbitrażowej, ani prawa omawiania istoty zagadnienia włosko-abisyńskiego. Według tezy włoskiej, superarbitr może być mianowany tylko w razie rozbieżności zdań arbitrów co do

wskazania napastnika. Pozatem Włochy utrzymują, że ponieważ układ włosko-abisyński z roku 1928 zawarty został już po wstąpieniu obu tych krajów do Ligi Narodów, procedura, przewidziana w tym układzie na wypadek konfliktu, winna zastąpić procedurę Ligi. To stanowisko Włoch nie ma oznaczać, że Włochy odmawiają udania się do Genewy w razie zwołania Rady Ligi i polecą swemu delegatowi, by opuścił obrady, jeżeli przyjęta zostanie teza, sprzeczna z tezą włoską. W sprawie tej nie powzięto żadnej decyzji.

### MANIFESTACJE WOJENNE WE WŁOSZECH.

Rzym, 25 VII. (PAT) Odbyły się demonstracje patriotyczne w wielu miastach, a mianowicie w Florencji, Palermo, Zaru i Padwie. W demonstracjach uczestniczyli zmobilizowani do wojska przeznaczonego do Afryki wschodniej. W przemówieniach m. in. dawa-

**IWONICZ-ZDRÓJ**  
miły odpoczynek — skuteczna kuracja.

szczególności z walk legionowych i zwycięstwa z roku 1920.

Obok kopca, sypanego na Sowińcu, spada na nas obowiązek przyczynienia się do tego, by trumna z najdroższymi zwłokami spoczęła w sarkofagu, godnym twórcy tyłu dzieł. Zrozumiałą także naturalną jest rzeczą, że mieszkańcy całej Polski muszą się podzielić troską o to, jakim będzie pomnik Marszałka w Warszawie i staraniem, aby rozmiarami, pomysłem, wartością stał się potężnym symbolem skoncen-

trowanych wielkości Józefa Piłsudskiego, Rzeczypospolitej i stolicy.

Nie wynika z tego, aby hamowaną była regionalna inicjatywa uczczenia Budowniczego Polski pomnikami, stawianymi w tem czy innym mieście pod warunkiem, że na wystawienie go znajdą się na miejscu odpowiednie fundusze, bez apelowania na ten cel do ofiarności ogółu społeczeństwa.

Tak więc pamięć Pierwszego Marszałka Polski utrwaloną zostanie na wieczne wieki. Bul.

## Wiadomości bieżące.

Czwartek

25

lipca 1935

Jakóba ap.

Jutro: Fanny

Wschód słońca 3:44

Zachód „ 19:39

## TEATR WIELKI.

Czwartek teatr nieczynny.  
Piątek teatr nieczynny.  
Sobota godz. 20 „Kochanek to ja”.  
Niedziela godz. 20 „Pod zarządem przysmusowym”.  
Poniedziałek godz. 20 „Zwyciężyłem kryzys”.  
Wtorek godz. 20 „Gdybym chciała”.

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek godz. 20 „Awantura w raj”.  
Piątek godz. 20 „Awantura w raj”.  
Sobota godz. 20 „Awantura w raj”.  
Niedziela godz. 20 „Awantura w raj”.  
Poniedziałek godz. 20 „Awantura w raj”.  
Wtorek godz. 20 „Awantura w raj”.

## KINOTEATRY.

APOLLO: „L. F. 1 nie odpowiada”.  
ATLANTIC: „Katastrofa Czeluskiina”.  
CASINO: „Zona z ogłoszenia” i „Kryjówka szczęścia”.  
CHIMERA nieczynne.  
COLOSSEUM: „Powrót Natana Beckera” oraz „Nowa i stara Rosja”.  
KOPERNIK: „Serce Indjanki”.  
MARYSIENKA: „Biro-Bidżan i Iskor”.  
MUZA: „Uwielbiana”.  
PALACE: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy” Kitty Carlisle i Bing Crosby.  
PAN: „Gdy miłość króluje, śmierć odpoczywa”, Laureli i Hardy „Dwaj hultaje”.  
PAX nieczynne do 1 września.  
RAJ: „Karnawał i miłość”.  
STYLOWY: „Sztuka życia” oraz rewja „Wesoła wyprawa”.  
SWIT nieczynny.  
UCIECHA: „Buntownik” i rewja z Białymskim.

— Teatr Wielki nieczynny.

— „Kochanek to ja” jako przedstawienie losowane w Teatrze Wielkim. W sobotę 27 bm. o godz. 8-ej wieczorem Teatr Wielki przypomni publiczności lwowskiej świętą komedię R. Niewiarowicza pt. „Kochanek to ja”. — W niedzielę 28 bm. o godz. 8-ej wiecz. również jako przedstawienie losowane odegrana będzie farsa „Pod zarządem przysmusowym”. — W poniedziałek 29 bm. o godz. 8-ej wieczorem losowane przedstawienie „Zwyciężyłem kryzys”.  
— Teatr Rozmaitości. Dziś o godz. 8-ej farsa Arnolda i Bacha „Awantura w raj”. W rolach czołowych wystąpią pp. Bohdańska, Kossocka, Kruszelnicka, Łęcka i Zyczkowska oraz pp. Białoszczyński, Berski, Brochwicz, Dorwski, Jaśkiewicz, Krasnowiecki, Michulowicz, Szpiganowicz, Ratschka, Wilczkowski i inni. Reżyseria J. Strachockiego.

Jutro „Awantura w raj”.

— Najbliższa premiera Teatru Rozmaitości. Teatr Rozmaitości przygotowuje obecnie komedię G. Middletona i S. Oliviera pt. „Panna młoda na dachu”. W głównych rolach wystąpią pp. Malanowicz, Różycka, oraz pp. Bobrowski, Guttner, Kaczmarski, Składanek, Stępowski i Szczepański. Reżyseria Wł. Krasnowieckiego.

## KOMUNIKATY.

— „Pirat radiowy”. Piratem tym, jak zwykle będzie Marjan Hemar, który w monologu aktualnym obiecuje masę imperytynencji. Ale że będzie to napewno pełne humoru i satyry, radiosłuchacze bezwzględnie przebaczą piratowi niewinny rozbrój w eterze, jaki zapowiedziano na piątek godz. 19.50.

— Komunikat do wszystkich P. T. Zarządów Kół ZOR. Ziemi Połd. Wsch. Dnia 22 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie Zarządu Okręgu i Koła Lwowskiego, na którym zapadła jednomyślnie następująca uchwała: „Wzywa się wszystkich P. T. Członków Okręgu Ziemi Połd. Wsch., aby w obecnych wyborach do Sejmu i Senatu wzięli jak najliczniejszy udział, a to celem zapewnienia Ziemiom Połd. Wsch. należytej i świadomej swoich celów i zadań, reprezentacji. Zarząd Okręgu zwraca przy tym szczególną uwagę P. T. członków na ich uprawnienia wyborcze do Senatu z tytułu posiadanej stopnia oficerskiego i na doniosłość udziału w obwodowych zebraniach wyborczych do Senatu”.

## KRONIKA MIEJSKA.

Przebudowa drogi. Z powodu przebudowy zamyka się w województwie lwowskim ruch na drodze powiatowej Drohobycz—Lubieńce na odcinku km. 0,2 do km. 0,6 w mieście Drohobycz (ul. Grunwaldzka) dla wszelkich pojazdów mechanicznych i konnych. Ruch odbywać się może drogą okólną ulicami miasta Drohobycz: Konarskiego, Słowackiego oraz Wojtowską Górą. Objazd drogami okólnymi oznaczony jest tablicami.

Uciążliwi fotografowie na ulicach Lwowa. Ostatnio na ulicach Lwowa pojawili się liczni fotografowie, którzy dla celów zarobkowych dokonują zdjęć przechodniów, wręczając im

## Enuncjacja ks. Metropolity Szeptyckiego o stosunkach polsko-ukraińskich.

Dziś w Warszawie ukazał się Biuletyn Polsko-Ukraiński, który poświęca wiele miejsca jubileuszowi JE. Ks. Metropolity Szeptyckiego z okazji jego 70-lecia.

Biuletyn Polsko-Ukraiński podaje również rozmowę swego przedstawiciela z Ks. Metropolita Szeptyckim. Na początku Ks. Metropolita podkreśla pracę Biuletynu Polsko-Ukraińskiego i takie pada pytanie ze strony dziennikarza:

— Czy Ekscelencja może dodać nam otuchy stwierdzeniem pewnych sukcesów naszej pracy?

— Niewątpliwie: pewne odprężenie — stwierdza Ks. Metropolita Szeptycki — w stosunkach polsko-ukraińskich daje się odczuć. Mam wrażenie, że bywa społeczeństwa są już zmęczone nieznośnym stanem, trwającym tyle lat. Nie łudzę się jednak, że jest tu jeszcze ogromne pole do pracy nad usunięciem wzajemnej nieufności, wzajemnej nieszczerości, żalów i — niestety — ogromnie dużo słusznych pretensyj. Jest jeszcze olbrzymie pole do zrobienia tego, co musi być zrobione dla dobra stosunków obydwu wiel-

kich narodów, które z woli Opatrzności żyją i żyć muszą obok siebie i sąsiedzi. Oto znów pole pracy dla pisma Panów, które oczyszcza drogę z chwastów niechęci, uprzedzenia i niezrozumienia.

— Czy Jego Ekscelencja nie byłby łaskaw nieco bliżej wyrazić się na temat dróg i sposobów normalizacji stosunków polsko-ukraińskich?

— Pytanie Pana wkracza w dziedzinę, którą skrzętnie omijam: dziedzinę polityki. Uważam publiczne me wyrażanie się na ten temat za tembardziej zbędne, gdy u steru Rządu oraz polityki narodowościowej stoją obecnie mężowie, którzy dają wyraz swemu poważnemu traktowaniu problemu ukraińskiego, które również po stronie ukraińskiej znajduje przychylny odzew.

Należy modlić się do Wszechmogącego, aby usiłowania te i dobre zamiary nie zostały zmarnowane ani unicestwione.

Podajemy najważniejsze znamienne wyjątki z rozmowy przedstawiciela Biuletynu Polsko-Ukraińskiego z JE. Ks. Metropolita Szeptyckim.

## Serdeczne powitanie harcerzy węgierskich we Lwowie.

Wczoraj bawiła we Lwowie w przejeździe do Budapesztu, wracająca ze złoty w Spale wycieczka harcerzy węgierskich, złożona z 500 osób. Harcerze węgierscy przyjechali własnym pociągiem, złożonym z 15 wagonów pullmanowskich z kuchnią. Na peronie dworca głównego oczekiwali przybyłych gości przedstawiciele władz wicewoj. Sochańskich na czele, konsul węgierski i liczne delegacje lwowskich harcerzy.

Po zatrzymaniu się pociągu, wysiedli na peron z wszystkich wagonów członkowie drużyn. Przybyłych powitał wicewoj. Sochański, odpowiedział mu kierownik ekspedycji węgierskiej Onkor, poczem orkiestra harcerzy węgierskich odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła”. W imieniu wojskowskiej powitał gości płk. Bittner, imieniem miasta dr. Czołowski, oraz w imieniu Chorągwi Lwowskiej ZHP. dyr. Wygard, poczem harcerze węgierscy, ku wielkiemu zdumieniu obecnych, na dany znak chórem wyrecytowali: „Węgier, Polak, dwa bratanki, jak do szabli, tak do szklanki”. O-

krzyk ten nagrodzono licznymi oklaskami. Po każdym przemówieniu gospodarzy, harcerze głośno manifestowali swoją przyjaźń okrzykami „Eljen, eljen”.

Po przemówieniach orkiestra węgierska odegrała „Pierwszą Brygadę”.

Po zjedzeniu obiadu w wagonach, goście udali się przygotowanymi tramwajami do miasta. Na cmentarzu Obrońców Lwowa złożyli hołd poległym obrońcom naszego miasta, następnie zwiedzili Panoramę Radawicką, Wysoki Zamek z kopcem Unji Lubelskiej i ciekawsze zabytki.

Przyjęciem harcerzy węgierskich, ich powitaniem oraz pożegnaniem zajął się bardzo gościnny konsul węgierski we Lwowie. W imieniu nieobecnego konsula honor. królestwa Węgier obecny był przez cały czas na dworcu i towarzyszył harcerzom w czasie zwiedzania miasta zastępcą konsula płk. armii węgierskiej p. Rampel, węgierski kierownik konsulatu we Lwowie.

O godz. 23 harcerze węgierscy odjechali w dalszą drogę do Budapesztu.

## Przebudowa drogi Kosów-Żabie.

W najbliższych dniach przybywają do powiatu bataljon saperów oraz 6 plutonów pionierów dla rozpoczęcia robót, zdążających do przebudowy drogi wojewódzkiej Kosów-Żabie na odcinku Bukowiec.

W ten sposób rzucono jeszcze przed wojną projekt przebudowy trasy na Bukowcu, tej jedynej i wielkiej przeszkody w połączeniu Kosowa, Żabiego i Worochty normalnym ruchem autobusowym i w udostępnieniu przepięknych wysoko górskich okolic obu Cze remosów, wchodzą w fazę realizacji dzięki poparciu finansowemu Funduszu Pracy.

kartki na odbiór fotografii. Uciążliwym stało się to, że fotografowie grupują się przeważnie wszyscy razem na krótkich odcinkach i często zachowują się agresywnie w stosunku do osób, które nie chcą się dać fotografować i i nie chcą przyjąć kwitów odbiorczych. Lwowska Izba Rzemieślnicza zajęła już w tej sprawie stanowisko i wyraziła pogląd, że zawodem fotograficznym trudni się mnóstwo amatorów i fuzerów, pracujących w ogrodach i w parkach, na ulicach i t. d. T. zw. „leikowcy” wykonują wszystkie czynności rzemiosła fotograficznego bez kontroli. Zawód fotograficzny — ocenia Izba Rzemieślnicza — przechodzi w ręce osób niepowołanych, fotografie artystyczne są wykonywane w minimalnych ilościach.

Śmierć pod kołami auta. Wczoraj przedpołudniem samochód osobowy ze Lwowa, prowadzony przez szofera Henryka Szarego, jadąc z Drohobycza do Ustrzyk Dolnych najechał i zabił na przestrzeni między Mrozowicami a Terhanowem kobietę nieznanego nazwiska. Dochodzenia w toku.

## Szczegóły pożaru w fabryce niemieckiej.

Berlin. 25 VII. (PAT.) W uzupełnieniu wiadomości o groźnym wybuchu w zakładach I. G. Farben w Hoechst donoszą, iż podczas eksplozji poniosły śmierć dwie osoby, a 8 ciężko poparzonych przewieziono do szpitala. Stan 3ech z nich jest groźny. Pozatem 17 osób odniosło lżejsze rany. Straty obliczane są narazie na półtora miliona marek. Katastrofa nastąpiła w następujących okolicznościach. Około godz. 11-ej wiecz. wskutek silnego rozgrzania się kotła zaczął wydobywać się z niego przez otwór gaz (acetaldehyd), który momentalnie wypełnił pomieszczenie, gdzie znajdowały się rezerwuary. Gaz zapalił się samowolnie, powodując wybuch. Eksplozja była tak silna, że zerwała sufity na piętrach oraz dach 5-cio piętrowego budynku fabrycznego. Ogień, szerząc się z niezwykłą szybkością, objął cały budynek długości 50 m. 48 straży pożarnych walczyło do rana z szalejącym żywiołem. Po pierwszej eksplozji nastąpiły dwie dalsze. Miejsce pożaru przedstawia obraz całkowitego zniszczenia.

## ŻALOBNA UROCZYŚĆ W WIEDNIU.

Wiedeń, 25 VII. (PAT.) Rocznicę za mordowania kanclerza Dollfussa obchodzono w Wiedniu uroczystą żałobą. W tysiącach okien zarówno gmachów państwowych jak prywatnych zapalono na znak żałoby świece. Tysiące ludzi udało się na grób kanclerza Dollfussa. Płk. Adam w przemówieniu przez radio podkreślił niezłomne przywiązanie Austrii do idei Dollfussa.

## „BRACIA... MIŁOSIĘRDZIA”.

Berlin, 25 VII. (PAT.) Prokuratura w Essen wydała nakaz aresztowania dziesięciu członków kongregacji katolickiej „Braci Miłosierdzia” w Holsthausen koło Dresden w Westfalii pod zarzutem utrzymywania przeciwnych naturze stosunków z umysłowo chorymi, powierzonymi ich opiece.

## Obniżka pocztowej taryfy lotniczej.

Warszawa. 25 VII. (PAT.) Od dnia 1 sierpnia 1935 r. ministerstwo poczt i telegrafów obniżyło opłaty za przewóz lotniczy przesyłek listowych w obrocie wewnętrznym i z w. m. Gdańskiem od 50 do 75 procent, a ponadto bardzo znaczne opłaty za przewóz lotniczy paczek tak w obrocie wewnętrznym, jak i zagranicznym.

Od 1 sierpnia br. dopłata za przewóz lotniczy kartki pocztowej, listu do 20 gram. wagi i przekazu pocztowego w Polsce będzie wynosił zaledwie 5 gr. zamiast 10 gr. pobieranych dotychczas, a dopłata za przewóz paczek lotniczych w Polsce 30 gr. od 1 kg. wagi, zamiast 75 gr.

Dopłata za przewóz lotniczy paczek do zagranicy obniżona została również b. znacznie. I tak np. dopłata za przewóz lotniczy paczki o wadze 1 kg. z Poznania do Berlina wynosi 50 gr., a z innych lotnisk w Polsce do Berlina 80 gr.

Podobnie niskie dopłaty za przewóz lotniczy obowiązują przy nadawaniu paczek lotniczych z Polski do Łotwy, Estonii, Rumunii, Bułgarii i Grecji.

Do przewozu lotniczego w Polsce dopuszczono również od 1 sierpnia br. listy i paczki z podaną wartością.

Od 1 sierpnia br. będą przewożone samolotami w Polsce bez pobierania jakiegokolwiek dopłaty za przewóz powierzone paczki pocztowe nadane jako pilne.

## Półkolonje dla dzieci „Rodziny Kolejowej”.

„Rodzina Kolejowa”, kontynuując swą akcję opieki nad dziećmi, prowadzoną w okresie roku szkolnego w postaci dożywiania kilku tysięcy dzieci szkolnej, w okresie wakacyjnym zorganizowała dla 15 tys. dzieci półkolonje. Na pokrycie kosztów, związanych z organizacją i prowadzeniem półkolonij dla dzieci pracowników kolejowych, Zarząd Główny „Rodziny Kolejowej” wstawił do preliminarza budżetowego na rok bieżący kwotę 148.055 zł.

Półkolonje „Rodziny Kolejowej” zapewniają liczne rzeszy ubogiej diatwy przebywanie w ciągu dnia w zdrowotnych warunkach na łonie przyrody, zdrowie i pozytywne, oraz należytą opiekę wychowawczą.

Jednocześnie, odciągając młode pokolenie od zabaw ulicznych, chronią je od złych wpływów i przyczyniają się w ten sposób do pomyślnego jego rozwoju.

## Obniżka taryfy na przewóz psów.

Ku ogólnej uciechu, Ministerstwo Komunikacji obniżyło znacznie taryfy na przewóz psów, gdyż zamiast dotychczasowej opłaty wynoszącej połowę biletu normalnego, będzie pobierana opłata taka jak za 20 kg. bagażu, tj. od 60 do 70 proc. taniej, niż dotychczas. Tem samym upada też szczególna zniżka przyznana dla psów myśliwskich w okresie łowieckim, na mocy której za psy takie pobierano tyle, ile za 30 kg. bagażu.

Przewóz psów z Warszawy do Łodzi będzie obecnie kosztował około 1.30 zł., do Gdyni około 3.50 zł., do Krakowa około 2.80 zł., do Zakopanego około 4.20 zł.

## Giełda z dnia 25 lipca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.50, Berlin 212.10, Holandia 356.75, Londyn 26.25, N. Jork czeki 5.29 5/8, kabeł 5.29 3/4, Paryż 34.98, Praga 21.92, Sztokholm 135.30, Szwajcaria 172.70, Madryt 72.54. Papiery państwowe: 5 proc. poz. bud. 42.75, 5 proc. poz. konwers. 68.25, 5 proc. poz. kol. 62, 6 proc. poz. dol. 82.75, 4 proc. poz. dol. 53.25, 7 proc. poz. stabiliz. 65.63. Akcje: Bank Polski 91, Starachowice 33.25. Dolar w obr. pryw. 5.27 i pół.

## Program radiowy.

Piątek, 26 lipca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Dziennik południowy. 12.15: Orkiestra salonowa. 13.05: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Recital skrzypcowy. 16: Odczyt. 16.15: Orkiestra salonowa. 16.35: Pogadanka dla chorych. 16.50: Odcinek prozy. 17: Orkiestra kameralna. 18: Reportaż. 18.15: „Cała Polska śpiewa”. 18.30: Listy i programy. 18.45: Płyty. 19.15: Koncert reklamowy. 19.30: Recital śpiewaczy. 19.50: Monolog aktualny. 20: Feljton. 20.10: Płyty. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Orkiestra symfoniczna. 22: Wiad. sport. 22.10: Płyty.

## BUDOWA SZOSY W ZBOROWIE.

Wydział Powiatowy w Zborowie podjął prace pomiarowe, związane z przebudową 1 kilometra gościńca państwowego w centrum miasta z kredytów Funduszu Pracy i Zarządu miejskiego. Odnosny odcinek szosy ma być zastąpiony kostką granitową. Ukończenie projektowanych robót nastąpić ma w jesieni.

# Jak balon „Toruń“ osiągnął 10.000 m.

Za „Polską Zbrojną“ podajemy ciekawy wywiad p. T. K. z uczestnikiem lotu do dolnych granic stratosfery por. Wysockim.

Legjonowo. Bezpośrednio po wyjściu z wagonu robi przykre wrażenie nędzna jakaś rudera, która reprezentować ma dworzec stacyjny miejscowości o historycznej już dziś nazwie, tak drogiej sercu każdego Polaka. Nie za trzymując się na stacji, zdążamy szybko w kierunku zabudowań balonu balonowego, gdzie wita nas niebawem porucznik pilot-obszernik Władysław Wysocki, współtowarzysz kapitana Zbigniewa Burzyńskiego w ostatnim polskim rekordowym locie na wysokość, odbyty przed kilkoma dniami, jak o tem donosiliśmy.

Ponieważ kpt. Burzyński jest nieobecny (korzysta z urlopu), prosimy por. Wysockiego, by zechciał nam udzielić nieco szczegółów o wspaniałym tym nowym wyczynie polskich pilotów balonowych.

Por. Wysocki jest młodym aeronautą. Niezależnie od ostatniego i przedostatniego lotu wysokościowego, w których towarzyszył kpt. Burzyńskiemu, ma on za sobą dziesięć zaledwie lotów na balonie wolnym, z których żaden nie przekroczył 2000 metrów. Skok od dwóch tysięcy metrów wysokości do dziewięciu i dziesięciu tysięcy jest poważny i widać z tego, że por. Wysocki musi być dobrym materjałem na stratonautę, skoro tak, jak kpt. Burzyński, obdarzył go dwukrotnie już swym zaufaniem, wybierając go na towarzysza swych lotów wysokościowych.

Panie poruczniku! — mówimy na wstępie, — może zechce pa. dać nam przedewszystkiem krótką „historję“ waszego ostatniego lotu, t. j. powie o jego przebiegu, szybkości wznoszenia, o użyciu masek gazowych i t. d.

— Wystratowaliśmy, jak wiadomo, na „Toruniu“. Chociaż balon ten ma pojemność 2.200 mtr. sześć, jednakże w chwili ostatniego naszego startu „Toruń“ napęczniał tylko 1.000 mtr. sześć. wodoru, czyli mniej więcej do połowy. Start takiego balonu, nazwanego w naszym języku technicznym „balonem miękkim“, jest normalny, jeśli idzie o loty na wysokość, w których chodzi o to, by balon osiągnął maksimum swego rozszerzenia na jak najwyższym pułapie.

Szybkość wznoszenia „Torunia“ wynosiła do 5.800 mtr. około 4 mtr. na sekundę.

Z chwilą osiągnięcia powyższej wysokości, poczęliśmy wyrzucać balast (po jednym worku wagi 30 kg). Po każdym worku zyskiwaliśmy do 300 mtr. wysokości. Dopiero gdy nam zostało zaledwie 150 kg balastu (niezbędnego do spokojnego wylądowania balonu z takiej wysokości), musieliśmy zdecydować się na powrót. Okazało się, iż barograf wykazywał w tej chwili wysokość dziesięciu tysięcy dwóch metrów.

Co się tyczy aparatów tlenowych — posługiwaliśmy się angielskimi inhalatorami Siebie Gorman, które stały się u nas w użyciu. Z inhalatorów poczęliśmy korzystać już od 4 tys. metrów. Nie wynikało to bynajmniej z nagłej potrzeby, lecz nie chcieliśmy męczyć niepotrzebnie naszych organizmów. Naogół czuliśmy się doskonale i tylko po przekroczeniu 9.600 metrów poczuliśmy trudności w oddychaniu.

Powodem tego było prawdopodobnie zamrożenie inhalatora.

— A jaką mieliście temperaturę w górze, panie poruczniku, i czy bardzo dokuczało panom zimno? — zapytujemy.

— Pod tym względem warunki lotu w tropo i stratosferze są zupełnie swobodne. Chociaż w cieniu mróz dochodził do 49 i pół stopnia (według termometru izolowanego) — słońce, które zaglądało do gondoli, ogrzewało nas zupełnie dostatecznie, o ile... byliśmy w rejonie jego promieni. W ten sposób naprzykład ręce nie marzły nam, chociaż byliśmy bez rękawiczek. Co prawda, wystarczyło parę chwil marnowania przy przyrządach w cie-

niu gondoli, by kpt. Burzyński doznał lekkiego odmrożenia dłoni, co wystąpiło w postaci małych pęcherzyków.

— Czy mieliście panowie dużo przyrządów naukowych na pokładzie „Torunia“?

— Mieliśmy tylko dwa przyrządy, dostarczone nam, a raczej wypożyczone przez dr. Stentza, profesora Politechniki warszawskiej. Były to: „dorzometr“ — instrument, służący do kreślenia natężenia promieni ultrafioletowych, i „aktynometr“ — przyrząd do mierzenia promieniowania słońca.

Ponadto — mieliśmy jeszcze tabelkę porównawczą dla określenia koloru nieba.

— A jakże się panom przedstawiło niebo na wysokości dziesięciu kilometrów?

— Bardzo ciekawie i ładnie. Było ono koloru szafirowego, przyczem słońce odznacza się na tej wysokości znacznie wypuklejszymi konturami, niż widziane z ziemi.

— A czy panowie nie zauważyli żadnego nadzwyczajnego zjawiska, nie spotykanego naprzykład w lotach na znacznie mniejszych wysokościach?

— Owszem. Już za poprzednim naszym lotem, który zakończył się zwycięstwem dla Polski rekordu na wysokość, zauważyliśmy z kpt. Burzyń-

skim, iż powłoka „Torunia“ na wysokości 9 tys. mtr. otoczona została mgłą oparów. Zjawisko to wywołane było parowaniem wodoru.

W locie ostatnim — parowanie zamieniło się nagle w deszcz igiełek lodowych. Był to widok prześliczny.

— Jeszcze jedno pytanie, panie poruczniku! Czy loty na wielkie wysokości, są imprezą kosztowną?

— Nic podobnego! — mówi z ożywieniem por. Wysocki. — Proszę sobie wyobrazić, że lot taki kosztuje nas to samo, co jakikolwiek zwykły lot treningowy na balonie wolnym.

My umiemy i musimy robić te rzeczy oszczędnie.

Gdyby nie to, gdyby nie ta ciągła konieczność obchodzenia się „własnymi środkami“ — możnaby zupełnie łatwo dotrzeć w balonie o otwartej gondoli do znacznie większych wysokości. Trzeba by tylko rozporządzać balonem o większej pojemności, na przykład czterech tysięcy metrów sześciennych.

Tymczasem jednak — w oczekiwaniu na taki balon — przewidujemy na naszym „Toruniu“ jeszcze dwa loty na wielkie wysokości w ciągu bieżącego sezonu — kończy z uśmiechem por. Wysocki.

## Pierwszy etap motoryzacji kraju.

Warszawa, 25 VII. (PAT) W środę 24 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera W. Sławka posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów uchwaliła m. in. projekt dekretu Prezydenta R. P. o przewozie emigrantów do krajów oceanicznych. Dekret ten, utrzymując zasadę skoncentrowania całego polskiego ruchu emigracyjnego zaoczeanicz-

go w portach polskich, stwarza podstawę dla uregulowania przewozu emigrantów z tych portów.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie koncesjonowania przemysłu wyrobu samochodów oraz podwozi samochodowych i załatwiła sprawy bieżące, przedłożone jej do decyzji.

## Postulaty pracowników samorządowych.

Warszawa, 25 VII. (PAT) P. Minister Spraw Wewnętrznych Kościłkowskiego przyjął prezydjum Rady naczelnej Związków pracowników samorządowych R. P. w osobach pp. A. Pacholczyka, dr. J. Baryszewskiego, J. Barańskiego i F. Jarzębowski, którzy przedstawili p. Ministrowi obawy, żywnione przez pracowników samorządowych w związku z opracowaniem projektami ustaw o uregulowaniu stosunków służbowych, uposażenia i zaopatrzenia emerytalnego pracowników samorządowych. P. Minister oświadczył, że przed ostateczną decyzją, która zapadnie nie przedziej niż za parę miesięcy, Rada naczelna Związków pracow-

ników samorządowych zostanie zaproszona w sprawie wspomnianych projektów do przedstawienia swoich desideratów, poczem dopiero projekty ustaw zostaną wniesione na Radę Ministrów. Nadto p. Minister podkreślił, że do tej sprawy zawsze odnosił się życzliwie, to też i w danym wypadku potraktuje je z całą należną troskliwością. P. Minister wyraził pogląd, że przepisy służbowe jak i uposażeniowe oraz o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników samorządowych winny być oparte o przesłanki analogiczne do tych, jakie posłużyły za podstawę obowiązujących przepisów dla funkcjonariuszy państwowych.

## Gdańsk wycofuje srebrne guldeny.

Gdańsk, 25 VII. (PAT) Z dniem 1 sierpnia br. monety srebrne 5- i 2-guldenowe zostaną z obiegu wycofane. Od dnia 1 października rb. przestają one być środkiem płatniczym i będą do dnia 31 grudnia rb. przyjmowane

tylko przez kasy Wolnego Miasta oraz bank gdański. Wobec tego wypuszczone zostały nowe 10-cio i 5-cio guldenowe monety niklowe. W najbliższym czasie znikną z obiegu ostatnie gdańskie monety srebrne.

## 100.000 robotników cudzoziemskich opuściło Francję.

Paryż, 25 VII. (PAT) Minister pracy Frossard w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Excelsior“, podkreślił, że rząd przedsięwziął energiczne kroki celem usunięcia z Francji nadmiaru robotników cudzoziemskich. Dzięki zastosowanym środkom ustaloną już przez poprzedniego ministra pracy Jacquier, dokonano repatriacji 100 tys. cudzoziemców. Repatracja

ta odbywa się od kilku tygodni na koszt państwa i organizowana jest przez ministerstwo pracy. W odstępie 7-dniowych odchodzą obecnie z Paryża i z Lille pociągi, wiozące robotników polskich. Obecnie zamknięto granicę dla robotników obcych. Jedynie specjali robotnicy rolni z Belgii, w mniejszej liczbie, otrzymują uposażenie na przyjazd do Francji.

## Rewolucja w Meksyku.

Meksyk, 25 VII. (PAT) Minister wojny wydał polecenie rozbrojenia czerwonej gwardji, zorganizowanej przez Garridę. W stanie Tabasco panuje spokój. W stanie Tamaulipas sytuacja jest naprężona. Ludność żąda

usunięcia gubernatora. Gubernator Rafael Villareal jest obłożony w mieście Ciudad Victoria przez 20.000 włościan. 40 rad miejskich w Tamulipas odmówiło posłuszeństwa gubernatorowi. Po rządkiem w stanie strzeże wojsko

## Nerwowy nastrój na giełdach.

Warszawa, 25 VII. (PAT) Na dzisiejszych giełdach walutowych zanotowano bardzo nerwowy nastrój, który wyraził się w fluktuacjach szeregu walut. Przedewszystkiem spadły lir włoski i floren holenderski, oraz w mniejszym stopniu frank szwajcarski. Londyn i N. York wykazały tendencję mocniejszą. Dewiza na Medjolan nie była wczoraj wogóle notowana w Warszawie. Banknoty, ofiarowywane na rynku prywatnym po 38 zł. za 100 lirów (paritet 46,97) nie znajdowały od biorców. W Paryżu dewiza włoska spadła z 124 przy wczorajszym zamknięciu 121,50 przy dzisiejszym otwarciu. Co się tyczy florena, to spadek jego kursu stoi w związku z nieporozumieniami między rządem holenderskim a parlamentem w sprawie zasadniczych wytycznych polityki gospodarczej, co znajduje żywy oddźwięk na rynkach walutowych. Według informacji londyńskich sytuacja holenderska oceniana jest dość pesymistycznie. W związku z tem odżyły pewne obawy o przyszłe losy niektórych walut „złoty“ żywione w City. Dewizę na Amsterdam notowano w Warszawie 356, wczoraj 358,10, w Zurychu 206,86 (207), w Paryżu przy otwarciu 10,18 (10,25,5) wczoraj przy zamknięciu). Również w Londynie floren wykazał poważne osłabienie. Raptowne pogorszenie się sytuacji holenderskiej nie pozostało bez wpływu na frank szwajcarski, który wykazał wyraźne osłabienie. Dewizę na Zurych notowano w Warszawie 172,75 wobec 173 wczoraj. Uciezka od florena wyraziła się jak zwykle we wzmożonym popycie na funta i dolara, które wykazały zwykłą. Dewizę na Londyn notowano w Warszawie 26,26 wobec 26,23 wczoraj, w Zurychu 15,22,5 wobec 15,17. Dewizę na N. York notowano w Warszawie 5,30 1/4 wobec 5,28 5/8 wczoraj (kabel), w Zurychu 3,06 7/8 wobec 3,05 3/4. Poza tem na podkreślenie zasługuje pewne osłabienie dewizy na Berlin, która w Warszawie spadła z 212,75 na 212,50.

## Sport i Wychowanie Fizyczne.

Wacker pokonał Polonję. W Przemysku odbyło się spotkanie między wiedeńskim Wackerem a Polonją. Zwyciężyli Wiedeńczycy 5:0 (3:0). Drużyna wiedeńska grała b. dobrze. Gospodarze stracili 2 bramki wskutek lekkomyślnej zabawy swej obrony.

Zwycięstwo Kucharskiego w Sztokholmie. W środę startował w Sztokholmie Kucharski, który w biegu na 800 mtr. odniósł wspaniałe zwycięstwo, bijąc swych rywali amerykańskich i szwedzkich. Kucharski wygrał w dobrym czasie 1:51,6 sek. przed Amerykaninem Fensky(?) 1:52,5 sek. oraz mistrem Szwecji 1:53,5.

Kłeska Niemiec w Wimbledonie. Międzystrefowy mecz o puchar Davisa rozegrany w Wimbledonie między Niemcami a Ameryką zakończył się sensacyjną klęską Niemiec w stosunku 1:4. W Niemczech wynik ten wywołał bardzo przykre wrażenie, spodziewano się bowiem powszechnie, że Cramm zdobędzie przynajmniej 2 punkty. Amerykanin Allison po b. zaciętej walce pokonał Niemca Henkla 6:1, 7:5, 11:9. Drugie spotkanie przyniosło sensacyjną klęskę drugiej rakiety świata Cramma, który w walce z 18-letnim studentem amerykańskim Budge został pokonany z wynikiem 0:6, 9:7, 8:6, 6:3 dla Amerykanki. Ameryka wygrała zatem 4:1. W najbliższą sobotę, poniedziałek i wtorek odbędzie się ostateczna walka o puchar między Anglią i Ameryką.

Spyw 160 kajakowców polskich do Morza Czarnego odbywa się normalnie. Polacy muszą walczyć z rwącym prądem Prutu. Na każdym postoju miejscowe władze oraz delegaci rumuńskiej ligi morskiej przyjmują serdecznie naszych kajakowców. Wśród kajakowców zatrzymali się na jeden dzień w Unchemi Jassy.

Bezpłatna nauka pływania. M. K. W. F. i P. W. wraz z Lw. Okr. Związkiem Pływackim organizuje miesiąc bezpłatnej nauki pływania od 1 do 31 sierpnia br. na kąpielisku „Zelazna Woda“ dla chłopców od 6—12 lat. Nauki udzielać będą dyplomowani instruktorzy PZP. Zgłoszenia oraz karty wstępu (uczestnictwa) 10-cio razowe w cenie 4 zł. sprzedaje zarząd kąpieliska „Zelazna Woda“.

Lwowski Okręgowy Związek Pływacki organizuje w niedzielę, dnia 28 bm. na kąpielisku MKWF. i PW. na Zamarzynowie zawody eliminacyjne przed meczem pływackim Kraków—Lwów. W zawodach wezmą udział czelowi pływacy Lwowa. Na zakończenie zawodów odbędzie się mecz waterpoolowy zespołu „A“ i zespołu „B“. Początek o godz. 10-tej rano.

# Odpyływ złota z Holandji.

Amsterdam. 25 VII. (PAT.) Wypowiedane jest przypuszczenie, że bank niderlandzki stracił w ciągu dn. 24 bm. w związku z paniką finansową, powstałą na tle zatargu rządu z parlamentem — złota za 50 milj. florenów. Złoto to odpyłyło do Francji i St. Zjednoczonych.

Paryż. 25 VII. (PAT.) Na zebraniu giełdy pieniężnej w dn. 24 bm. floren holenderski notowany był 1014 i 1018,5, wobec 1023,5 przy poprzednim zamknięciu. Zniżka florena pozostaje w związku z ostatnim przesileniem politycznym w Holandji i trudnościami, na jakie napotyka w parlamencie rząd Colijna. Fakt podniesienia stopy dyskontowej przez bank holenderski o 2 prc. świadczy, że rząd zdecydowany jest bronić florena przed atakami spekulacji. Pomimo to floren spadł przejściowo nawet poniżej dolnego punktu złota, który w razie wysyłania sztab złota jest obliczany na 10,22, a w razie wysyłki złotych monet na 10,18.

Ta słabość florena, zdaniem „L'Information“, nie jest jednak niezgodna z funkcjonowaniem zasady parytetu złotego. Floren spadł już zresztą dwukrotnie poniżej dolnego punktu złota, raz po deprecjacji dolara, a drugi raz po dewaluacji belgi i powrócił spowrotem do dawnego kursu. Dziennik zapowiada odpyływ złota z Holandji do Stanów Zjednoczonych i Fran-

cji. Ze względu na to, że fundusz kontroli interwenjuje obecnie na rynku paryskim przez zakupywanie franków, złoto holenderskie wiaściwie odpływa via Paryż do Londynu. Obecnie więc funty szterlingów idą z Londynu przez Paryż do Amsterdamu, podczas gdy złoto odbywa tę samą drogę, tylko w odwrotnym kierunku. Trudności monetarne w Holandji wyrażają się więc przez wzmocnienie kursów walut anglo-saskich i belgijskiej, która uważana jest obecnie ze względu na swą niedawną dewaluację za monetę, do której należy uciekać przed florenem. Zato frank szwajcarski, któremu udało się, jak florenowi, zachować swój parytet przedwojenny, ucierpiał na słabości waluty holenderskiej i nieco spadł.

## 682.132 robotników pracuje na robotach drogowych i wodno-komun.

Stan zatrudnienia w dniu 1 lipca 1935 r. wyniósł 682.132 robotników, w tem z tytułu świadczeń 423.347, opłacanych gotówką i zbożem (mąka) 258.785 robotników.

Z ostatniej ilości było zatrudnionych na drogach państwowych 112.763, samorządowych 134.868 i wodno-komunikacyjnych 11.154 robotników.

chni 170 m kw. i realność lwh. 193 ks. gr. gm. kat. Rzeszów stanowiącej parcele lkat. 115 budowla i lkat. 250 ogród, o ogólnej powierzchni 2482 m kw. Realności te stanowią jedną gospodarczą i położone są w Rzeszowie. Do realności tych przynależny jest budynek murowany frontowy mieszkalny parterowy, oraz drugi budynek murowany frontowy podpiwniczony o łącznej zabudowanej powierzchni 382 m kw. Oficyna parterowa murowana, stajnia, szopa na siano, komórki, ustęp, studnia, drzewka owocowe i ogrodzenie. Suma oszacowania wynosi 47.000 zł. Cena wywołania wynosi 35.250 zł. Miejscem przechowywania ksiąg gruntowych powyższych realności jest Sąd Okręgowy jako hipoteczny w Rzeszowie. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania. Rękojmia złożona będzie w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe przyjmowane będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać mające się sprzedać nieruchomości w dniu powszechnym od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie w godzinach urzędowych. Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Rzeszów, dnia 8 lipca 1935. 2946K

V. Km. 1738/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru V. z siedzibą urzędową przy ul. Zamkniętej L. 9 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 2 sierpnia 1935 o godz. 11.10 przedpoł. odbędzie się licytacja publiczna nieruchomości należących do dłużnika, w jej lokalu we Lwowie, przy ul. Nowej Rzeźni L. 25, składających się z kasy ogniotrwałej, maszyny do pisania, urządzenia biurowego, motoru elektrycznego, 6 zwojów blachy żelaznej, oszacowanych na łączną kwotę 3.160 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości te oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej podanym. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Lwów, dnia 24 lipca 1935. 2963K

II. Km. 701/35. Obwieszczenie. Strona zobowiązana: Juda Geiger i Bernard Geiger w Rzeszowie. Na wniosek strony egzekwującej: Mariji Gajewskiej w Rzeszowie odbędzie się dnia 26 sierpnia 1935 r. o godz. 12-tej w Sądzie grodzkim w Rzeszowie, parter, biuro Nr. 46 na podstawie ustawowych warunków licytacyjnych, licytacja następującej realności: połowy realności i 5/40 części Judy Geigera, oraz 3/40 części Bernarda Geigera własnych, realności lwh. 110 ks. gr. gm. kat. Rusa wieś objętej. Realność ta w całości stanowi parcelę lkat. 273 budowlę o powierzchni 714 m kw. i położoną jest w Rzeszowie, przy ul. Grottera. Do realności tej przynależny jest dom jednopiętrowy murowany podpiwniczony, o zabudowanej powierzchni 318 m kw. Budynek ten pokryty jest blachą pocynkową i mieści: w piwnicach dwie ubikacje mieszkalne i osiem piwnic, na parterze: hotel o 6ciu pokojach, mieszkanie o jednym pokoju, mieszkanie o dwóch pokojach, kuchni i przedpokoju i klatkę schodową. Na pierwszym piętrze: trzy mieszkania po jednym pokoju i kuchni, dwa mieszkania o dwóch pokojach i kuchni. Oficyna jedno piętrowa, mura-

wana niepodpiwniczona, która mieści na parterze mieszkanie o pokoju i kuchni, mieszkanie o kuchni i sionce. Na piętrze: mieszkanie o dwóch pokojach i kuchni. Powierzchnia zabudowana oficyny wynosi 84,5 m kw. Wartość szacunkowa wynosi 30.345 zł. 50 gr. Cena wywołania 22.759 zł. 13 gr. Miejscem przechowywania ksiąg gruntowych powyższej realności jest Sąd Okręgowy jako hipoteczny w Rzeszowie. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania. Rękojmia złożona będzie w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe przyjmowane będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części z pod egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać mającą się sprzedać nieruchomość w dniu powszechnym od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie w godzinach urzędowych. Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Rzeszów, dnia 4 lipca 1935. 2945K

II. Km. 2316/34. Sprawa egz. Józefa Senatora w Jarosławiu przeciw Wolfowi Eilbergowi w Jarosławiu o 1350 zł. zpn. Obwieszczenie o licytacji. Dnia 2-go sierpnia 1935 r. o godz. 10-tej 30 min. w Jarosławiu w sklepie przy ul. Grodzkiej 10 zostaną sprzedane przez publiczną licytację należące do dłużnika Wolfa Eilberga ruchomości, a to: urządzenie sklepowe oraz rowary żelazne jak drzewiczki i blaty kuchenne, zamki, kłódki, narzędzia gospodarskie i rzemieślnicze, śruby, gwóźdźce, okucia, łańcuchy, piec żelazny itp., oszacowane na około 960 zł., które oglądać można na miejscu i w dniu sprzedaży od godz. 9-tej. Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Jarosław, 25 lipca 1935. 2962K

I. Km. 1847/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Złoczowie rewiru I na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 22 sierpnia 1935 r. o godzinie 14-tej odbędzie się w Bieniowie na folwarku dzierżawionym przez Jana Adamowskiego pierwsza licytacja nieruchomości, składających się z 17 krów różnej maści, 1 prosięcia, 1 powozu, 1 powozu uszkodzonego i 1 kredensu, oszacowanych na łączną sumę 2460 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Złoczów, dnia 24 lipca 1935. 2960K

II. Km. 28/34. Obwieszczenie o licytacji. Dnia 27 sierpnia 1935 o godz. 9.30 rano odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejsckim we Lwowie, ul. Kazimierzowska l. 34 w sali Nr. IV. publiczna licytacja realności obj. whl. 450 ks. gr. gm. kat. Zniesienie stanowiącej własność Juliana i Anastazji Kowal położonej w Zniesieniu przy ul. św. Piotra 8, składającej się z parc. grunt. 417/12 rola o obszarze 261 m kw. i parc. bud. 238 o obszarze 98 m kw. na której znajduje się budynek mieszkalny parterowy, drewniany kryty blachą z oficynami parterowymi murowanymi, budynek mieszkalny przetrzebiony z komórki drewnianej oraz przynależności. Wartość szacunkowa wynosi 8.406,25 zł. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 6.305 zł. Warunki licytacyjne ustawowe. Akta przeglądać można u podpisanego Komornika lub w Sądzie. Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego. Rewiru II. we Lwowie, ul. Mickiewicza 26/II p. 2961K

**FIRMY.**  
Nr. II R S 916. Sąd Okręgowy we Lwowie Wydział II. handlowy jako Sąd rejestrowy w sprawie firmy „Amerykański Bank Spółdzielczy, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie” postanawia na wniosek Przewodniczącego Rady Spółdzielczej po myśli art. 75 ust. 4 ustawy o spółdzielniach wykreślić z rejestru powyższą firmę z rejestru handlowego. Do rejestru wpisano dnia 19 lutego 1935 r. Dnia 1 lutego 1935 r. 2956

Stow. III 332. Sąd Okręgowy Wydział II handlowy jako Sąd rejestrowy we Lwowie w sprawie spółdzielni: Spółka Oszczędności i Pozyczek z odp. ogr. w Grzędzie zgodnie z wnioskiem Rady Spółdzielczej z dnia 25 stycznia 1935 postanawia wykreślić z rejestru handlowego powyższą spółdzielnię bez rozwiązywania i likwidacji. Do rejestru wpisano dnia 15 lutego 1935 r. Dnia 6 lutego 1935 r. 2954

II R H B VIII 1100. Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy jako Sąd rejestrowy we Lwowie w sprawie firmy „Nadzieja” Kantor sprzedaży losów loteryj państwowej Spółka z ogr. odpow. we Lwowie dnia 18 grudnia 1934 postanowił wpisać do rejestru handlowego powyższą spółkę następującą zmianę: Na podstawie uchwały

walnego zgromadzenia spółki z dnia 11 grudnia 1934 wykreśla się z rejestru handlowego filię spółki w Tarnopolu i oddział spółki w Warszawie i zarządza wykreślenie tych oddziałów w rejestrze handlowym Sądu Okręgowego w Tarnopolu i w Warszawie. Do rejestru wpisano dnia 21 grudnia 1934. 2955

RHA 271. Dnia 2 lipca 1935 zarejestrowano spółkę handlową „Efraim Mittelman i Synowie” składającą z żelaznych i materiałów budowlanych w Brzeżanach. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel detaliczny towarów żelaznych i mieszanymi. Spółnicy: Efraim, Benjamin i Leib Mittelmanowie, a firmę podpisuje jeden z wymienionych. Sąd Okręgowy. Brzeżany, dnia 28 czerwca 1935. 2949

II. Rp. 2164/34 — II. R. H. B./I. 200. Sąd Okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanowił: Do ts. rejestru handlowego dział „B” przy firmie „Polski Glob” Towarzystwo Transportowo-Handlowe S. A. dodatkowo wpisać: Nr. kolejny wpisu: 55/25. Wykreśla się firmę z ts. rejestru. Data wpisu: 14 marca 1935 r. Wpisano na podstawie podania z dnia 31 grudnia 1934 r. i protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 31 sierpnia 1934 r. Nr. Rep. 2058/34. Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy. W Krakowie, dnia 12 marca 1935 r. 2953

R. H. A. 273. Dnia 2 lipca 1935 zarejestrowano Firmę Henie Grünberg hurtownia sprzedaż produktów naftowych, cukru i ryżu w Brzeżanach. Właściciel Firmy Henie Grünberg. Podpis firmy następuje pod stampilją firmy. Sąd Okręgowy. Brzeżany, 28 czerwca 1935. 2952

**UZNANIE ZA ZMARŁEGO.**  
T. 36/34. Edykt. Stefania Romaniw, urodzona 19 stycznia 1900 w Kudynowcach pow. Zborów, zaginęła od roku 1915 w czasie odwrotu wojsk rosyjskich z b. Galicji. Józef Romaniw urodzony 26 grudnia 1894 w Kudynowcach pow. Zborów zaginęła od roku 1907 udawczy się z Kudynowiec do Lwowa. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych wzywa się, aby o zaginionych uwiadomiono do 1 roku Sąd lub adw. Dra F. Grubera w Złoczowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnych. Jan Romaniw syn Tymoteusza, urodzony 8 października 1910 w Kudynowcach pow. Zborów zaginęła od roku 1916 zabrany przez wojska rosyjskie i umieszczony w klasztorze w Tarnopolu. Jarosław Romaniw s. Tymoteusza, urodzony 20 maja 1913 w Kudynowcach pow. Zborów, zaginęła od roku 1916, zabrany przez wojska rosyjskie i umieszczony w klasztorze w Tarnopolu. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych wzywa się, aby o zaginionych uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub adwokata Dra F. Grubera w Złoczowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnych. Sąd Okręgowy. W Złoczowie, dnia 25 września 1934. 2957

T. 3/35. Edykt. Dymitr Paterucha, syn Michała, urodzony 1880 roku w Płotycozy, jako żołnierz austriacki wedle informacji bataljonu austr. Feldpost Nr. 257 dnia 5 sierpnia 1918 zmarł. Wzywa się o udzielenie o nim wiadomości do 3 miesięcy. Sąd Okręgowy. Brzeżany, 27 maja 1935. 2951

T. 11/35. Edykt. Piotr Wowk, syn Teodora, urodzony 1883 roku z Augustówki, jako żołnierz austriacki 1920 roku był w niewoli rosyjskiej w Omsku. Wzywa się o udzielenie o nim wiadomości do 6 miesięcy. Sąd Okręgowy. Brzeżany, 19 czerwca 1935. 2950

**ROZMAITE.**  
Prez. 13354/35. Edykt. II. Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie ustalenia założeń przez Sąd grodzki w Czarnym Dunajcu ksiąg gruntowych dla gmin, kat. Bukowina — Podszkle i Orawka zawiadamia się, że w terminie zakreślonym edyktem pierwszym zgłoszono ciężary, które jako dawne ciężary w odnośnych wykazach hipotecznych wpisano. Niniejszem wzywa się wszystkich, którzy uważają się za pokrzywdzonych w swych prawach przez istnienie lub stopień hipotecznych wpisów, aby zarzuty swe do dnia 2 stycznia 1936 r. włącznie zgłosili w Sądzie Grodzkim w Czarnym Dunajcu, gdyż w przeciwnym razie wpisy te uzyskają skutki wpisów hipotecznych. Restytucja zaniedbanego terminu edyktalnego i przedłużenie go dla poszczególnych stron są niedopuszczalne. Sąd Apelacyjny Wydział II. Kraków, dnia 2 lipca 1935 r. 2931

## OGŁOSZENIA PRYWATNE.

proszki  
**KOWALSKINA**  
STOJUJE SIĘ PRZY UPODZIELNYCH BOLECIACH GŁOWY  
FABR. CHEM-FARM. „A. KOWALSKI” WARSZAWA